

Sygn. akt V KZ 24/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **A. B.**

skazanego z art. 278 § 1 w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 lipca 2014 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego Wydziału Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 maja 2014 r.,

o odmowie przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 października 2008 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.,

z dnia 27 maja 2008 r.

**utrzymuje w mocy zaskarżone zarządzenie.**

### UZASADNIENIE

W zażaleniu skarżący podnosi, podobnie jak w swoim osobistym wniosku o wznowienie, wadliwość postępowania przygotowawczego prowadzonego wobec niego przed 6-ma laty, w toku którego przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, na którym to przyznaniu opierał się Sąd Rejonowy, wydając wyrok w trybie art. 335 w zw. z art. 343 k.p.k., a nadto nieprzeprowadzenie wnioskowanych przez niego wówczas w postępowaniu odwoławczym dowodów, a także i tych, które wskazał też we wniosku własnym, a o czym poinformował także swojego obrońcę z urzędu. W związku z powyższym, wniósł on o wpłynięcie przez Sąd

Najwyższy na Sąd Apelacyjny i przeprowadzenie powtórnego postępowania w jego sprawie.

**Rozpoznając ten wniosek, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek ten nie jest zasadny. Wprawdzie w toku postępowania odwoławczego, w sposób nieprawidłowy Sąd odwoławczy oddalił w 2008 r. wnioski dowodowe skazanego o przesłuchanie 2 świadków, z powołaniem się jedynie na art. 452 § 1 k.p.k., który to przepis w żadnej mierze nie daje podstaw do wydawania takich decyzji, ale trzeba też przyznać, że występując po bez mała 6 latach od prawomocnego zakończenia postępowania o jego wznowienie, przy przywoływaniu kolejnych dowodów, skarżący nie podał również okoliczności, które miałyby być poprzez nie dowiedzione. W kwestii tych wniosków nader obszernie wypowiedział się natomiast ustanowiony w sprawie obrońca z urzędu, zasadnie podnosząc, że mogący być podstawą do wznowienia nowy fakt lub dowód, stosownie do utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego, musi cechować wysoki stopień prawdopodobieństwa błędności poprzedniego orzeczenia, a więc w wiarygodny sposób podważać prawidłowość przyjętych ongiś ustaleń. Ogólnikowość twierdzeń samego skazanego o „dowodach na jego niewinność” w osobach wskazanego w jego wniosku T. B. i drugiej osoby, mającej być jakoby sprawcą tego czynu, przywołanych w 6 lat po prawomocnym skazaniu, nie pozwalała przyjąć, iżby były to nowe jakoby dowody, wskazujące, z niezbędnym prawdopodobieństwem, że nie popełnił on – jak twierdzi – przypisanego mu przestępstwa. *Nota bene* – jak wynika z akt tej sprawy – już po uprawomocnieniu się wyroku skazującego, sam oskarżony, występując w grudniu 2008 r. o odroczenie wykonania kary, nie negował swojej odpowiedzialności, a wskazywał jedynie na trudną sytuację rodzinną i zapewniał, że się już ustatkował i zrozumiał swoje błędy (k. 94 akt). Przywołanie natomiast zarzutów pod adresem określonego funkcjonariusza Policji zaangażowanego jakoby ongiś w postępowanie przygotowawcze w jego sprawie, jest o tyle dziwne, że jedyną czynnością, jaką osoba ta przeprowadziła było przesłuchanie pokrzywdzonego czynem przypisanym oskarżonemu, podczas gdy jego samego przesłuchiwał w tym postępowaniu już inny funkcjonariusz. Jakikolwiek zaś mankamenty postępowania przygotowawczego nie mogą rzutować na kwestię wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania

sądowego, o ile nie są związane z popełnieniem tam przestępstwa, które na ów proces sądowy, mogło mieć wpływ, co w sprawie niniejszej nie miało miejsca.

Nie dziwi przeto, że ustanowiony z urzędu obrońca, w swym obszernie, przedstawionym na piśmie stanowisku, po przeanalizowaniu materiałów tej sprawy, nie dostrzegł żadnego z powodów do wznowienia tego postępowania. Skoro zaś sam skazany, po przekazaniu mu tego stanowiska, z pouczeniem o konieczności uzupełnienia braków formalnych swego wniosku osobistego, nie dopełnił wymaganego przez prawo wymogu przymusu adwokacko-radcowskiego, to jego własny wniosek nie mógł zostać przyjęty. Tym samym zarządzenie o odmowie jego przyjęcia było jak najbardziej zasadne, a skarżący nie wykazał jego nietrafności.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.